

## ***DROBNE ZMIANY***

W pokoju ze śmiercią jest tylko trochę bardziej duszno.

Ciepłe światło zachodu wpada do środka.

Ciszę przerywa podmuch wiatru,  
wpuszczony przez uchylone okna.

Dziadek leży w łóżku,  
na wyciągnięcie ręki od mojego fotela.

Śpi, z wpółotwartymi oczami,  
rozchylonymi wargami,

odrobinę bledszy,

odrobinę chudszy.

Ściskam w ręce kubek stygnącej herbaty.

Na ścianie od lat wisi moja laurka.

I tylko jednej rzeczy nie rozumiem,  
bo czy przez sen się nie oddycha?

## **JOANNA SZYMYŚLIK**

### **NAGRODY:**



### **TOMIK POETYCKI:**

